Nr. 102 Kraków, wtorek 1 maja 1917. Rocznik XXVI.

2 K miesięcznie z odsyłką.

Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.

Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru pojedynczego **10h**

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy:
ul. Gołębia L. 2. I. p.
(Róg ul. Brackiej)
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 36 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 90 h.

1 Maja 1917

święci polski lud pracujący uroczyście.

W dniu tym powinni ludzie pracy wszędzie, gdzie warunki na to pozwolą, wstrzymać się od pracy i zapełnić sale, gdzie będzie się odbywała uroczystość majowa.

Tylko tam, gdzie względy na konieczności społeczne, czy wojenne uczynią niemożliwem wstrzymanie się od pracy, powinni robotnicy święcić uroczystość majową wieczorem.

Święto robotnicze poświęcone jest

idei braterstwa całej ludzkości i dążeniu do zawarcia pokoju na podstawie wolności narodów.

Wieczorem o godz. 7 odbędzie się w sali Związku Stow. robotniczych, przy ulicy Dunajewskiego 5, II. piętro

UROCZYSTY WIECZOREK MAJOWY

Zarząd Polskiej Partyi Socyalno-Demokratycznej Galicyi i Śląska.

1. Maja 1917.

Czas rozstrzygnięć wojny światowej, kres męczarni milionów ludzi zbliża się. Rewolucya w Rosyi przyspieszyła tę decydującą chwilę dla Rosyi i dla całego świata. Gdy runął tron carów, odetchnęła ludzkość. Skrwawione i poniewierane braterstwo ludzi odżywa na nowo; zorganizowany międzynarodowo proletaryat socyalistyczny usiłuje zebrać rozbite przez wojnę szeregi. Konferencya międzynarodowa ma w maju obradować w Sztokholmie.

Uroczystość robotnicza 1 maja musi dać wyraz tej olbrzymiej tęsknocie za pokojem, jaka gości dzisiaj w każdem ludzkiem sercu.

Uroczystość 1 maja w Polsce musi dać wyraz najgłębszym pragnieniom wszystkich Polaków do wolności, do niepodległości i zdemokratyzowania Ojczyzny.

Za pokojem w imię wolności narodów! oto hasło 1 maja w Polsce.

Stary Kraków ze swoją wielką już tradycyą socyalistyczną święci dzień 1 maja uroczyście. Twarde niedole wojny nie złamały tutaj ducha, nie zmroziły uczuć miłości Ojczyzny, nie stłumiły dążeń demokratycznych w piersiach ludu roboczego.

Chcemy z dnia 1 maja uczynić święto pokoju, chcemy poczuć się cząstką wolnej ludzkości w wolnym narodzie.

To myśl, to treść 1 maja u nas.

1. Maja w Krakowie

Krakowskie fabryki metalowe nie pracują w dniu 1. Maja.

Dowiadujemy się, że w dniu 1. Maja zarządy fabryk metalowych **zwolniły** swój cały personal **od pracy.**

Fabryka tytoniu.

zwolniła od pracy cały personal **od południa** w dniu 1. Maja.

Drukarze krakowscy

uchwalili, że w dniu 1. Maja praca w drukarniach spoczywa.

Z kół „Nowej Reformy" rozpuszczają wieści, iż pomimo wszystko popołudniowa „Reforma" się ukaże.

Tramwaj.

Komitet miejscowy Polskiej partyi soc.-dem. uchwalił wysłać deputacyę do Eksc. dra **Leo** o zawieszenie ruchu tramwajowego w dniu 1. Maja w godzinach popołudniowych.

Prezydent Leo oświadczył, że przedstawi sprawę wstrzymania ruchu tramwajowego w Radzie Nadzorczej Spółki tramwajowej.

Kupcy.

Deputacya robotnicza zwróciła się do Kongregacyi kupieckiej z prośbą o **zamknięcie sklepów** od godziny 12 w południe w dniu 1 maja.

Przełożeni obu organizacyj kupieckich pp Szarski i Spira oświadczyli, że kurendą wezwą kupców do zamknięcia sklepów od południa.

Odznaki robotnicze

w dniu 1 Maja. Komitet miejscowy wzywa wszystkich robotników i robotnice, aby nosili w dniu 1. Maja odznaki czerwone.

Straż porządku ma czuwać w miejscu uroczystego zebrania robotniczego nad godnością i ładem zgromadzenia.

Uroczystość majowa we Lwowie.

Uroczystość majowa odbędzie się we Lwowie w sali domu narodnego, jednej z największych w mieście, 1 maja o godz. 10 przed południem. Referuje tow. poseł Diamand.

1. Maja w Dolnej Austryi.

Nieskonfiskowana niedzielna „Arbeiter Ztg." donosi, że o godzinie 4 odbędą się 22 zgromadzenia w Wiedniu i 31 na prowincyi. Dr W. Adler referuje w dzielnicy Favoriten. Porządek dzienny wszędzie: „Pierwszy maja a pokój światowy".

1. Maja a kolejarze.

Organ centralnego związku austryackich kolejarzy „Der Eisenbahner" zamieszcza odezwę, wzywającą pracowników kolejowych do **zaniechania pracy** w dniu 1 maja. Końcowy jej ustęp brzmi: Robotnicy i robotnice! Występujemy jako rzecznicy sprawy największej, bo pokoju światowego. Nie zaniechacie niczego i wszystko zrobicie, aby święto majowe przez wstrzymanie się od pracy zrobiło potężne wrażenie i przeszło z godnością, świadomą celu. 1 maja po południu odbędą się zgromadzenia robotników, na których złożą swoje oświadczenia co do **sprawy pokoju.** Aby te oświadczenia wypadły jak najskuteczniej, należy tym razem podczas zgromadzeń wstrzymać się od roztrząsania wszelkich innych kwestyi polityki wewnętrznej. 2 maja regularna praca zostanie podjęta.

Z Królestwa Polskiego.

W sprawie odezwy werbunkowej. — Zjazd Rady Narodowej.

Warszawa, 30 kwietnia.

Rada Stanu dotąd nie wydała odezwy werbunkowej.

Brygadyer Piłsudski i ks. Radziwiłł dotąd nie ustąpili z Rady Stanu.

Dnia 2 maja odbędzie się zjazd Rady Narodowej w Warszawie.

O prawo wyborcze dla kobiet.

Prawo wyborcze dla kobiet w wyodrębnionej Galicyi.

Z Wiednia donoszą: Pod przewodnictwem Zofii **Moraczewskiej** jawiła się w prezydyum Koła polskiego deputacya Ligi kobiet N. K. N. — Deputacya Ligi, do której przyłączyły się stowarzyszenia kobiece katolickie, nauczycielek, oficyantek i t. p. przez usta p. Moraczewskiej z uwagi na wybitną działalność, jaką kobiety rozwinęły właśnie w czasie wojny, a jaka dokumentuje ich samodzielność, wyraziła żądanie, **aby w wyodrębnionej Galicyi przyznano wszystkim pełnoletnim kobietom czynne i bierne prawo wyborcze.**

Prezes Koła dr **Biliński** zaznaczył w odpowiedzi, że argumenty przytoczone **trafiają mu do przekonania** i gdyby je wyłuszczono przed plenum Koła, możeby zmieniły niejeden w tej mie-

rze pogląd. Można jednak mieć nadzieję, że jeżeli kobiety nie ustaną w swej działalności, **rychło osiągną cel napięty.**

Wiceprezes Koła **Daszyński** poinformował deputacyę o postanowieniach przyjętych do projektu wyodrębnienia, **wedle których przyznaje się prawo wyborcze bierne kobietom o kwalifikacyach samoistnej pozycyi społecznej.**

Dr Leo oświadczył deputacyi, że uznaje potrzebę dopuszczenia kobiet do wyborów gminnych.

Reforma wyborcza na Węgrzech.

Peszteński dziennik urzędowy ogłasza **pismo odręczne** cesarza Karola do hr. Tiszy, którem monarcha uwiadamia prezydenta ministrów, że po przyjęciu przewódców wszystkich stronnictw węgierskich, i poznania zapatrywań na zadania, które się wyłaniają, nie widzi powodu rozstawać się z rządem, któremu ponadto wyraża szczególne uznanie i podziękowanie. Równocześnie — brzmi pismo odręczne — „wzywam rząd, aby bezwłocznie przedłożył mi **„odpowiednie propozycye,** któreby uwydatniły moje wdzięczne uznanie dla podziwu godnego wytężenia sił i patryotycznego stanowiska narodu w historycznych dniach zapasów światowych, przez szeroko zakrojony system urządzeń gospodarczych i rozszerzenie prawa wyborczego, uwzględniającego żywotne interesy państwa węgierskiego, a odpowiadającego obecnym wielkim czasom i ofiarom, poniesionym przez ludność".

Nawiązując do pisma odręcznego, wystosowanego do hr. Tiszy, „Budapester Korresp." donosi na podstawie informacyj ze strony miarodajnej: Rząd w najbliższym czasie, stosując się do polecenia najwyższego, wniesie zapowiedziane przedłożenia.

Wojna z Ameryką.

Uchwalenie bilu poborowego. — Cztery dywizye dla Francyi.

Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu: **Senat i Izba reprezentantów przyjęły przedłożenie o służbie wojskowej.**

Senat przyjął dalej 56 głosami przeciw 31 dodatek, upoważniający Roosevelta do wystawienia **czterech dywizyi piechoty na usługi Francyi.**

Wojna światowa.

Ostatnie wiadomości.

W marcu, według ostatecznych stwierdzeń, zniszczonych zostało przez wojenne zarządzenia państw centralnych razem 450 okrętów handlowych, pojemności 885.000 ton brutto. Z tego 345 było okrętów nieprzyjacielskich o 689.000 tonach, w tem 536.500 ton angielskich. Od początku wojny do 31 marca 1917 ,wliczając jeszcze straty, o których się dowiedziano w ostatnim kwartale, zniszczono 5,711.000 ton nieprzyjacielskich okrętów handlowych. Z tego 4,370.000 straciła Anglia, tak że Anglia utraciła od początku wojny 23% swego całego tonażu handlowego.

Z rozmaitych doniesień prasy koalicyjnej wynika, że **Niemcy na froncie zachodnim powoli przechodzą do gwałtownej kontrofenzywy.** Depesza Reutera podaje z frontu zachodniego, że Niemcy wykonują nadzwyczaj zacięte kontrataki.

Według medyolańskiej „Italii" francuski generalissimus Nivelle został usunięty ze swego stanowiska.

Socyaliści a pokój.

Program pokojowy socyalistów koalicyjnych, wysłanych do Rosyi.

Angielscy delegaci przedłożyli Radzie robotników i żołnierzy w Petersburgu program pokojowy, żądający: zwrotu wszystkich przemocą obsadzonych terytoryów i odszkodowania za szkody, spowodowane przez te mocarstwa, które **ponoszą odpowiedzialność za wojnę.** (Zwrot przeciwko Niemcom).

Imieniem francuskich delegatów socyalistycznych, Moutet oświadcza się za pokojem bez aneksyj i kontrybucyj, ale z komentarzem, że za aneksyę nie uważa zwrotu zrabowanej Alzacyi i Lotaryngii, a kontrybucyą nie nazywa odszkodowania.

Ze strony rosyjskiej odpowiedzi nie było dotąd, ze względu na wyjazd Rady robotników i żołnierzy do Mińska.

Budapeszteński dziennik „Esti Ujsag" donosi, iż rząd angielski wyraził zgodę, iżby na konferencyę sztokholmską udali się Thorne i O'Grady. W Anglii odezwały się już protesty przeciwko takiej delegacyi.

Berlińska „Vossische Zeitung" donosi z Amsterdamu pod datą 27 bm.: Niezależna partya pracy angielska przyjęła wczoraj uchwałę, w której **zaprotestowano** przeciwko wysłaniu do Petersburga. **Thorne'go i O'Grady'ego.**

Kongres powziął jednogłośnie postanowienie, iżby zostało zwołane zebranie przedstawicieli partyj socyalistycznych wszystkich krajów, ażeby w jednem miejscu rozpocząć obrady, jako konferencya pokojowa.

Socyaliści francuscy a zjazd sztokholmski. — Nie jadą.

Socyalistyczna „Humanite" ogłasza odpowiedź wydziału administracyjnego partyi socyalistycznej na zwołanie międzynarodowej konferencyi do Sztokholmu na d. 16 maja. Odpowiedź powiada: **Żaden z członków francuskiej partyi socyalistycznej nie otrzyma mandatu do udania się do Sztokholmu, gdyż konferencya ta może służyć wyłącznie do prób celem doprowadzenia do odrębnego pokoju.**

Z przebiegu rewolucyi.

Dekeła ruchu leninowskiego.

Z Genewy donoszą: Od poniedziałku usiłują zwolennicy Lenina urządzać antykoalicyjne demonstracye.

Medyolański „Corriere della Sera" stwierdza, że po pierwszej, większej demonstracyi pokojowej leninowców gmach poselstwa amerykańskiego osłonięto kordonem wojska.

„Koelnische Ztg." opisuje demonstracyę przeciwamerykańską i przciwangielską w Petersburgu. Rząd prowizoryczny chciał demonstrantom zagrodzić drogę — wysłaniem patrolu wojskowego. Żołnierze przyłączyli się jednak do demonstrantów i wznosili okrzyki za pokojem, a przciw Ameryce i Anglii.

Dla przerwania demonstracyi wysłano kozaków (?).

Następnie zwolennicy sojuszu koalicyjnego urządzili kontrdemonstracyę.

Kiereńskij o ofenzywie.

Jak do pism peszteńskich donoszą, Kiereńskij wobec **sprawozdawcy „Daily Express"** oświadczył, że Rosya prowadzi obecnie tylko wojnę obronną i **nie myśli o zdobyczach** na szkodę innych krajów.

Kwestya ukraińska w Rosyi.

„Frankf. Courrier" donosi z Sztokholmu: Wedle doniesień dzienników petersburskich, ruch **ruski przybiera poważne rozmiary. Kongres Rusinów,** który obradował w Kijowie, oświadczył się za niezawisłą republiką ruską. Rada robotniczo-żołnierska powołała przedstawicieli Rusinów **do Petersburga i oświadczyła im, że gdyby Rusini chcieli oderwać się od Rosyi, rząd prowizoryczny użyje przeciw nim bagnetów.**

Uwięzieni ministrowie.

Uwięzieni w twierdzy petropawłowskiej byli ministrowie rosyjscy oświadczyli — według informacyi duńskiej „Politiken", że są gotowi złożyć **przysięgę wierności nowemu rządowi,** który jej przyjąć nie chce, dopóki nie zostaną ujawnione rezultaty śledztwa, przeciw nim prowadzonego. Najsilniej obciążony jest Suchomlinow; Protopopow wygląda przygnębiony, natomiast butnie zachowuje się Stuermer. Rada robotników i żołnierzy domaga się wobec tego, aby obchodzono się z nim jak ze zwykłym złoczyńcą.

„Dień" o Konstantynopolu.

„Dień" stara się dowieść, że **neutralizacya Konstantynopola lepiej odpowiada interesom Rosyi,** jak zagarnięcie go na własność. Rumunia i Bułgarya uważałyby się za pokrzywdzone, gdyby tylko Rosya posiadać miała wolny wjazd na morze Czarne.

Komunikat austryacki.

Wiedeń, 30 kwietnia.

Urzędowo donoszą 30 kwietnia:

Z żadnego z terenów wojny nie doniesiono szczególniejszych wydarzeniach.

Zastępca szefa sztabu general. v. **Hoefer,** marszałek polny porucznik.

KRONIKA.

Kraków, poniedziałek 30 kwietnia.

Najbliższy numer „Naprzodu" wyjdzie z powodu święta robotniczego we środę po południu dnia 2 maja.

Towarzyszom w polu, żołnierzom armii polskiej i austryackiej, zasyłamy w wielki dzień święta robotniczego serdeczne pozdrowienie partyjne.

Dogorywa krwawa wojna, wielka praca czeka na nas w odrodzonej Polsce — na nas, działaczy ludowych, socyalistów. Tęskno i spieszno nam do tej wielkiej pracy pokojowej.

Obyśmy już niedługo czekali i wypatrywali — tego upragnionego dnia pokoju. Wszyscy czujemy, że zbliża się nasz dzień, — dzień naszych, socyalistycznych żniw.

Wojna dogasa... Oby prędzej, oby prędzej!

Uczczenie kapitana S. Krzaczyńskiego. Podkomendni kap. S. Krzaczyńskiego, dotychczasowego komendanta stacyi zbornej Legionów polskich w Krakowie, odkomenderowanego obecnie do Warszawy, w uznaniu jego zasług złożyli mu pięknie wykonany adres i — zamiast kosztownego upominku — 330 koron do rozporządzenie J. Piłsudskiego, zdeponowane w redakcyi „Kultury Polskiej".

Kilkadziesiąt osób zaorało w Krakowie już grunta pod ziemniaki, polegając na przyrzeczeniu magistratu, że ziemniaki będą dostarczone, ponieważ magistrat wciągnął te osoby na listę. Tymczasem kilka tygodni już mija, a ludzie, na zapytanie, kiedy będą mogli nabyć ziemniaki, otrzymują odpowiedź, że może wcale ich nie otrzymają. Jest zatem rzeczą magistratu sprawę jak najrychlej załatwić w myśl danych przyrzeczeń, gdyż szkoda pracy, a zwłaszcza gruntu, leżącego odłogiem.

Nowy generał-gubernator Galicyi. „Dziennik Polski" (Petersburg) donosi: Wojenny generał-gubernator kawaleryi T. Trepow — jak donoszą, z powodu słabości udał się na urlop. Obowiązki wojennego generał-gubernatora objął pomocnik woj. gen. gubernatora do spraw wojskowych generał-lejtnant N. N. Usow.

Dzienniki wiedeńskie 1 maja nie wyjdą. W wiedeńskich drukarniach czasopism — jak donosi „Morgenztg." — będzie w dniu 1 maja zastanowiona praca. Wobec tego po południu 1 maja, jakoteż 2 maja rano nie wyjdą żadne czasopisma.

Cenzura. Syndykat austryackich sprawozdawców dziennikarskich na odbytym zgromadzeniu powziął rezolucyę, oświadczającą się zasadniczo przeciw wszelkiej cenzurze, i wyrażającą przekonanie, że nie znajdzie się żaden dziennikarz, któryby chciał pracować przy cenzurze sprawozdań z obrad Rady państwa.

Berlińskie gazety nie nadeszły do Krakowa ani wczoraj ani dzisiaj. Ostatnie czasopisma, jakie nadeszły, są z piątku wieczorem.

Katastrofa. Z Dawos (Szwajcarya) donoszą: Pociąg, który odszedł z Landquart, koło jeziora Dawos zasypany został gwałtowną lawiną. Dotąd wydobyto 8 osób nieżywych.

Od Redakcyi. Prosimy wszystkie organizacye partyjne w Galicyi i na Śląsku o szybkie dostarczenie możliwie dokładnych opisów przebiegu 1 maja.

1. MAJA W KRAKOWIE.

STARANIEM KOMITETU POLSKIEJ PARTYI SOCYALNO-DEMOKRATYCZNEJ W KRAKOWIE ODBĘDZIE SIĘ WE WTOREK DNIA 1-go MAJA 1917 ROKU W SALI ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ ROBOTNICZYCH PRZY ULICY DUNAJEWSKIEGO L. 5

UROCZYSTY WIECZÓR

Z ŁASKAWYM WSPÓŁUDZIAŁEM PP.: LUDWIKI JAWORZYŃSKIEJ ŚPIEWACZKI OPEROWEJ, PROF. BOLESŁAWA KOPYSTYŃSKIEGO, WACŁAWA NOWAKOWSKIEGO, ARTYSTY TEATRU MIEJSKIEGO, JÓZEFA STĘPNIOWSKIEGO I PROF. B. WALLEK-WALEWSKIEGO

PROGRAM:

1. KOPYSTYŃSKI B.: Armii polskiej cześć! Marsz z legionowych pieśni
   MONIUSZKO ST.: Fantazya z opery „Halka"
   Wykona kwintet smyczkowy Prof. B. KOPYSTYŃSKIEGO.
2. KARŁOWICZ: Skąd pierwsze gwiazdy...
   ŚWIERZYŃSKI M.: Z wiosennych tchnień
   KRONENBERG: Przy szpinecie
   Odśpiewa p. L. JAWORZYŃSKA.
3. Deklamacya — wypowie p. WACŁAW NOWAKOWSKI, artysta teatru miejskiego.
4. ŻELEŃSKI W.: Niepodobieństwo
   KOSSOBUDZKI J.: Stach
   WALLEK-WALEWSKI B.: Do Jadwinki
   Odśpiewa p. L. JAWORZYŃSKA.
5. MONIUSZKO ST.: Arya z opery „Parja"
   ŻELEŃSKI W.: Arya z opery „Janek"
   KARŁOWICZ: Pamiętam ciebie, jasne, złote dnie...
   SZOPSKI: Pieśni ludowe
   Odśpiewa p. JÓZEF STĘPNIOWSKI.
6. Przemówienie posła IGNACEGO DASZYŃSKIEGO.

POCZĄTEK PUNKTUALNIE O GODZ. 7 WIECZOREM.
WSTĘP BEZPŁATNY — TYLKO ZA OKAZANIEM ZAPROSZENIA.

* * *

Zaproszenia na wieczór można otrzymywać codziennie w Administracyi „Naprzodu" (ulica Dunajewskiego L. 5) od godziny 10—12 przed południem i od 5—7 wieczorem.

Międzynarodówka.

Powstańcie wraz, pasierby ziemi,
Na głód skazani i na znój!
Już myśl blaskami promiennymi
Lud wiedzie na zwycięski bój!
Ślad przeszłości dłoń nasza zmiata!
Płynąć ludu przestaną łzy,
Ruszymy z posad bryłę świata!
Dziś niczem, jutro wszystkiem my!

Oto walka ostatnia!
Skończy się krwawy trud.
Międzynarodówka
Ogarnie ludzki ród!

Lud mówi...

Odrodzenie Międzynarodówki.

(Cz.) Przez trzy blisko lata trwa krwawa wojna.

Wraz z wybuchem jej zamilkła prawie antywojenna akcya proletaryatu, bezwład ogarnął Międzynarodówkę socyalistyczną — i głos ludu, głos Pracy zamilkł.

I zdawało się niejednemu, że na długo huk armat przytłumił głos ludu; że potężną mobilizacyą militarną państwa burżuazyjnego sparaliżowała demokracyę ludową; że na długo lud pracujący i jego reprezentantka, socyalna demokracya usunęły się, jako samodzielne siły z areny walk politycznych, społecznych. Wojna — mówiono — zagładą rewolucyjnej Międzynarodówki...

Tak mówiono, tak myślano. Lecz oto już wkrótce po wybuchu wojny, gdy państwa wojujące znalazły się w trudnej sytuacyi ekonomicznej i wszystkich sił musiały użyć, by przetrwać — sięgnięto z musu do arsenału socyalistycznego, do systemu socyalistycznych środków w organizacyi produkcyi, podziału i konsumcyi. Czemże bowiem innem były mnożące się monopole państwowe; systemy kartkowe; regulacye cen i kuchnie ludowe itd? Nie były socyalizmem — rzecz jasna, lecz stwierdziły niesłychaną żywotność idei socyalistycznych; **popularyzowały te idee,** eksperymentowały niemi, pokazywały dobitnie, jakie **możliwości socyalistyczne** tkwią w społeczeństwie. Wczorajsza utopia stawała się żywą rzeczywistością. Brakowało tylko rządów proletaryackich, któreby możliwości zużytkowały **na ogólno-ludzkie cele, a nie na cele wojenne.**

Taki był wzrost myśli socyalistycznej.

Trwała wojna dalej — i budzić się poczęła **siła ludowa.** Już przed rewolucyą rosyjską mnożyły się oznaki. Lecz dopiero **marcowa rewolucya rosyjska** potężnie wstrząsnęła Europą.

Runęła główna ostoja wszelkiej reakcyi, carat, naruszono przez to równowagę sił europejskich i wyzwolono demokracyę. Siły ludowe poczęły działać. W państwach centralnych np. stary porządek ani moralnie ani materyalnie ostać się nie mógł; nie darmo „Vorwaerts" żąda stanowczych reform, wskazując, iż obecnie państwa centralne tracą popularne hasło walki z caratem i wojna, staje się wojną koalicyi państw postępowych przeciwko reakcyjnym państwom centralnym. Już dziś szereg kroków świadczy o tem, że taki stan rzeczy utrzymać się nie da:

Orędzie ces. Wilhelma w sprawie sejmowej reformy wyborczej w Prusiech i reformy Izby panów;

zwołanie parlamentu w Austryi;

orędzie cesarza Karola w sprawie reformy wyborczej na Węgrzech.

[illegible]

Olbrzymie masy ludowe zmobilizowała obecna wojna do walki i olbrzymie zagadnienia postawiła na porządku dziennym. Ukazuje się teraz przed nami **jako wielka rewolucyonistka.** Ani ludu, jako siły, ani problemów, wysuniętych przez bieg wypadków, nie da się teraz usunąć! Lud zaczyna działać.

A wraz z tem z niezmierną szybkością podnosi głowę socyalizm.

Już samo zagadnienie **pokoju** staje się zagadnieniem socyalistycznem. Cały świat patrzy teraz na socyalistów jako na zbawicieli. Cały świat wita rewolucyę rosyjską jako prolog pokoju. Cały świat skrzętnie notuje najdrobniejszą pogłoskę o socyalistycznych konferencyach w Sztokholmie. Nawet rządy, jak gdyby zaczynają widzieć w socyalistach jedyną siłę, mogącą zakląć ponownie wywołanego przed 3-ma laty ducha wojny.

Jednocześnie i w szeregach socyalistycznych zaczyna szybko się szerzyć świadomość **nowych, potężnych zadań** stających przed proletaryatem; i milkną stopniowo stare swary i spory. Lud się budzi — Międzynarodówka się odradza.

Renner pisze o tem w ostatnim „Kampfie": „Nie próżną jest nadzieja, że rewolucya rosyjska tak wzmocni, tak spotęguje siłę proletaryatu, proletaryacką Międzynarodówkę, że jej wpływ, jej nacisk, jej wola przy zwrocie ku pokojowi będą siłą rozstrzygającą.

I taki kontrast stanie wówczas przed światem:

wojnę, rozpoczętą przez klasy panujące, zakończą — uciśnieni"...

Wśród dogorywającej strasznej wojny, wśród śmierci, pożogi i zniszczenia — budzi się nowa, potężna **siła twórcza ludu,** siła zmartwychwstającego socyalizmu. Jeszcze nawet nie zdajemy sobie sprawy, jakie potężne zagadnienia może jutro już przyjdzie jej rozstrzygać!...

Szczególnie w Polsce, gdzie przed demokracyą ludową — na gruzach starej niewoli — stają zadania olbrzymie, organizowania **całego życia narodowego** na ludowych podstwach.

Karta dziejów się odwraca. Wielka chwila się zbliża. I kto wie, czy dzisiejszy pierwszy maja nie stanie się momentem przełomowym?...

Rezolucya niemieckiej socyalnej demokracyi Austryi w sprawie 1. Maja.

Niemiecka socyalna demokracya Austryi zaproponowała uchwalenie na zgromadzeniach następującej rezolucyi majowej:

„Wierne uchwałom międzynarodowego kongresu socyalistycznego w szczególności kongresu w Bazylei,

w myśl uchwał państwowej konferencyi niemieckiej socyalno-demokratycznej partyi robotniczej Austryi z dnia 4 listopada 1916

i w przeświadczeniu zupełnej zgody z całym ludem pracującym Austryi i Węgier

zgromadzenie oświadcza uroczyście **stanowczą gotowość do natychmiastowego pokoju bez zdobyczy i upokorzenia jakiegokolwiek z wojujących krajów i podnosi protest przeciw każdemu przedłużaniu rozlewu krwi i niszczeniu dobrobytu ludów.**

Przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości wiążące oświadczenia wspólnego rządu austro-węgierskiego, że to państwo prowadzi wojnę **tylko dla swej obrony i gotowe jest do honorowego pokoju bez zdobyczy** i domaga się niezłomnego trzymania się tych oświadczeń, jako koniecznego warunku skutecznych rokowań pokojowych.

Zgromadzenie wita z serdeczną aprobatą rozpoczęte rokowania złączonych partyj Niemiec, Austryi i Węgier z braterskimi partyami zagranicy, które zmierzają do nowego wyrażenia **braterskiej solidarności proletaryatu wszystkich krajów, wskrzeszenia Międzynarodówki w rozszerzonej i pogłębionej formie i powołania niezaprzeczonej, tylko sztucznie zaciemnionej woli pokojowej pracującego ludu wszystkich państw i narodów ziemi do służby trwałego pokoju światowego;**

oczekuje, że wskrzeszona Międzynarodówka współdziałać będzie nad stworzeniem **nowego europejskiego prawa narodów i nowej na wolności i braterskiej solidarności wszystkich narodów opierającej się europejskiej spólnoty państw.**

Z gorącem współczuciem wita zgromadzenie **proletaryat rosyjski,** który swą bohaterską walką uwolnił nie tylko siebie samego, ale także **całą Europę od jarzma i tortur caryzmu, a temsamem otworzył całej ludzkości drogę do nowego politycznego i społecznego rozwoju.**

Zgromadzenie ślubuje, że użyje wszelkiej siły jednostek i ogółu, aby pomódz koniecznemu powszechnemu pokojowi do szybkiego zwycięstwa.

W sprawie zjednoczenia ruchu socyalistycznego w Królestwie.

Warszawska „Jedność Robotnicza" ponownie apeluje do „lewicy" i „esdecyi" w sprawie konieczności zjednoczenia ruchu socyalistycznego w Królestwie.

Pisze:

„Proletaryat polski poświęca znaczną część sił na rozrywanie własnej piersi, na **zadawanie samemu sobie ran** ku uciesze mieszczańskiej gawiedzi.

Gdzie leży przyczyna tego zacietrzewienia?

Robotnicy „socyaldemokraci" oraz „lewicowcy" powinni się raz wreszcie zastanowić poważnie nad dzisiejszem położeniem".

„Jedność" wskazuje, że **proletaryat całego świata stanął dziś na stanowisku niepodległości Polski,** wobec czego kwestya niepodległości powinna przestać być hasłem, rozłączającem poszczególne odłamy socyalizmu polskiego.

„Jedność" pisze:

„Ostatnio ukazał się manifest rosyjskiej Rady robotników i żołnierzy, manifest, za który jesteśmy serdecznie wdzięczni naszym bohaterskim przyjaciołom w Rosyi. Socyalni demokraci — „bolszewicy" i „mieńszewicy", socyaliści rewolucyoniści oraz „trudowicy" — wszyscy jednogłośnie zwracają się do narodu polskiego z oświadczeniem, że wolny lud rosyjski uznaje w całej rozciągłości prawo Polski do „samodzielności państwowo-międzynarodowej" bez jakichkolwiek zastrzeżeń i ograniczeń. Za tym wnioskiem głosowali i Lenin, i Czcheidze, i Kierenskij, i Plechanow.

Czyżbyście wy, zwolennicy „lewicy" wy, robotnicy „socyal-demokraci", chcieli pozostać jedynymi w Międzynarodówce, jedynymi nawet w burżuazyjnej Europie przeciwnikami wolności waszej ojczyzny? Czyż nie przemawia do waszych serc i sumień stuletnie krwawe bojowanie o niepodległość demokracyi polskiej? Czyż niczem są dla was podziemne przygotowania, podziemne sny, z których się narodził kość z kości waszej — Stefan Okrzeja i zadumany Montwiłł?

Milczy o tych rzeczach „Nasza Trybuna", milczy „Głos Robotniczy"... Ale ja wiem, robotnicy, że pośród was nurtuje **niezadowolenie,** że wy pragniecie męskiego wyraźnego stanowiska, męskiego słowa, takiego słowa, które bywa niekiedy czynem. I dlatego zwracamy się do was, towarzysze, z serdecznem wezwaniem, byście zabrali głos.

Jerzy Plechanow o sprawie polskiej.

Znany przywódca rosyjskich socyalno-demokratów, Jerzy Plechanow, przed laty już okazywał wiele sympatyi sprawie polskiej, czego dowodem artykuł jego, zamieszczony w numerze z 4 kwietnia 1896 r. w „Przedświcie", organie Związku zagranicznego socyalistów polskich, wydawanym w Londynie.

Artykuł ten, jak zaznacza redakcya „Przedświtu", przeznaczony był do „Pamiątki majowej" na r. 1896.

Z powodu spóźnienia nie mógł być w niej zamieszczony, umieszczono go przeto w „Przedświcie". Podajemy go poniżej ze względu na ówczesne poglądy tego wybitnego dziś działacza socyalistycznego:

W maju tego roku w Moskwie odbędzie się uroczystość koronacyi. Mikołaj II nałoży na siebie koronę cesarską, znak dziedzicznej „od Boga danej" i nieograniczonej władzy jego nad 100 milionami ludzkich istot.

Uroczystość tego rodzaju zawsze wywołuje gwałtowne paroksyzmy uczuć wiernopoddańczych u tych wszystkich, którzy żyją lub chcieliby żyć z łask carskich, u tych, których położenie materyalne ściśle związane jest z „przywiązaniem bez granic do ubóstwianego monarchy".

Powszechnie wiadomo, że takie „przywiązanie" jest również sprzedajne, jak wszelki inny towar, i że istnieje ono tylko dotąd, dopokąd „ubóstwiany monarcha" może lub chce za nie płacić gotówką. A jednak objawy jego nie przejdą bez wrażenia na tych, którzy będą je widzieć lub o nich czytać.

Ludzie naiwni i politycznie niewyrobieni uczują mimowolny szacunek dla moralnej siły caratu, zdolnego wywołać takie zachwyty.

W umysłach ludzi, niezawisłych i przyzwyczajonych do szanowania godności ludzkiej, poruszy się **pogarda** dla tego narodu, który niewolnicze pochlebstwa doprowadza do najwyższego szczebla doskonałości.

Takie uczucie nieraz zjawi się u Was, towarzysze Polacy, którzy co chwilę w swej walce o wyzwolenie ludu pracującego spotykacie ciężkie zawady, postawione na Waszej drodze przez despotyzm, wyrosły na obcym Wam gruncie historycznym.

Dobrze rozumiem, jak naturalne i nieuniknione jest to uczucie, ale ja kocham swoją ojczyznę i świadomość ta drogo mnie kosztuje. Oto dlaczego spieszę przypomnieć Wam, towarzysze Polacy, że oprócz niewolników i pochlebców są w Rosyi ludzie, umiejący szacować wolność i jej służyć, że prócz Rosyi o f i c y a l n e j, Rosyi przeszłości, istnieje Rosya r e w o l u c y j n a, Rosya przyszłości.

Wielka idea rewolucyjna naszych czasów, idea międzynarodowego socyalizmu, która w ciągu długiego okresu nie wychodziła u nas po za pewne sfery tak zwanych klas wykształconych, teraz pod wpływem rozwoju ekonomicznego przeniknęła do naszych warstw robotniczych, a żadne wysiłki siepaczy carskich stąd jej nie wydrą. Rosyjska klasa robotnicza, w osobie najbardziej rozwiniętych swych warstw, zaczyna przystępować do wyzwoleńczego ruchu międzynarodowego proletaryatu.

W tej samej Moskwie, w której szykuje się uroczystość carskiej koronacyi, liczne kółka robotnicze, w swych tajnych zebraniach, święciły w tym roku rocznicę Komuny paryskiej. W tej samej Moskwie, gdzie słyszymy służalcze pienia na cześć despoty rosyjskiego, wygłaszane były i będą inne mowy, nawołujące do walki z carem i kapitałem pod czerwonym sztandarem międzynarodowej socyal-demokracyi.

Tak było, tak będzie nie w samej tylko Moskwie.

O tym nowym prądzie rewolucyjnym, który musi głęboko zmienić cały bieg naszego rozwoju społecznego, przypominam Wam, towarzysze Polacy, w tych paru wierszach, przeznaczonych dla Waszej „Pamiątki majowej".

Święto 1 maja jest to święto międzynarodowej solidarności robotniczej. Ale międzynarodowej solidarności nie może być tam, gdzie jeden naród uciemiężony jest przez inny. Socyal-demokraci rosyjscy wiedzą to i o tem pamiętają. Rosya oficyalna, Rosya carskich pochlebców i służalców, do końca pozostanie nieprzejednanym wrogiem polskiego narodu. Rewolucyjna zaś socyal-demokratyczna Rosya z największem oburzeniem protestuje przeciwko zgnieceniu narodowej niepodległości Polski. **Wie ona, że wolność nie zapanuje w Petersburgu, dopókąd Warszawa nie będzie oczyszczona od żołnierzy rosyjskich.**

Tę Rosyę spotka u Was nie pogarda i nienawiść, lecz współczucie i poparcie.

Niech żyje wielka, międzynarodowa, wyzwalająca wszystkie ludy socyalna demokracya!

Jerzy Plechanow.

Idziemy jako fala wód...

Idziemy, jako fala wód,
Idziemy, jako wichr po hali,
Iżbyście raz zadrżeli i poznali,
Co może lud.

Zasłonę zedrzem z wszystkich złud,
My, cośmy bogów nie żebrali,
Ale — jak słonko rano — wstali
Na jutra cud.

Do jasnych brzegów idziem w bród,
Do dobra, co tam błyszczy w dali,
Stąpamy po was, ludzie mali,
Do szczęścia wrót.

Cóż, że nas wielki czeka trud,
Gdy przyszłość w duszach nam się pali?
Czegoż nie złamie, nie obali
Gigantów ród!?

F. M.

Socyalistyczna organizacya pokojowa państw europejskich.

Artykuł Jaurèsa.

W papierach, pozostałych po J a u r è s i e — zamordowanym, jak wiadomo, w przeddzień wybuchu wojny europejskiej, wodzu ruchu socyalistycznego we Francyi — znaleziono manuskrypt, z którego wyciąg o socyalistycznym planie organizacyi pokojowej państw europejskich w streszczeniu podajemy:

Socyalizm, przejęty ideą pokojowego współżycia narodów, kieruje się t r z e m a myślami:

Po pierwsze pragnie, aby te narodowości, które cierpią pod przemocą zdobywców, otrzymały rękojmię wolności, samorząd i prawo swobodnego rozwoju, do osiągnięcia czego nie jest konieczne użycie przemocy, gdyż odpowiednio do warunków rozwijającej się cywilizacyi i politycznego układu świata, znajdą się z czasem inne środki, zapomocą których będzie można urzeczywistnić prawo każdego narodu do wolności. Demokracya jest wielką, nową siłą, która w nowy sposób rozwiązać zdoła wielkie zagadnienia narodowościowe.

Gdyby na przyszłość narody miały żyć w tych samych społecznych warunkach jak obecnie, o wyzwoleniu ludów musiałby zawsze rozstrzygać tylko miecz, lecz ewolucya w duchu demokracyi i socyalizmu otwiera inne wyjście.

Drugą zasadniczą myślą, kierującą metodami socyalizmu jest dążenie do tego, aby Europa mogła rozszerzać się gospodarczo po całej ziemi bez naruszania niezawisłości państw i bez ujarzmiania narodowości. Jest to przedewszystkiem rzecz rozsądku: podzielić Turcyę lub Chiny — to znaczy stworzyć rywalizacyę rządów europejskich, wywołać konflikt apetytów zaborczych różnych państw. Proces gospodarczego przenikania w organizmy obce, nawiązywanie stosunków bez podporządkowywania obcych narodowości bezwzględnie swoim interesom, odbywa się oczywiście powolniej i wymaga większych wysiłków, lecz w rezultacie jest bardziej obfite w skutki. Państwo, które rozszerza coraz bardziej swoje władztwo w świecie, rozciąga protektoraty, stwarza wyłączne, swoje sfery wpływów — tem samem powiększa liczbę miejsc, gdzie może być zranione.

Najlepszem byłoby — i tutaj jako kwintesencya streszcza się trzecia zasada proponowana przez socyalizm — osiągnąć zgodę ludów europejskich co do współdziałania w gospodarczem opanowaniu ziemią. Żaden wyłączny protektorat, żaden monopol, lecz z w i ą z e k, w którym każda narodowa grupa ma swój wpływ, odpowiednio do nakładu pracy i kapitału, który w dane przedsiewzięcie włożyła. W wielu poszczególnych wypadkach przy zastosowaniu tej reguły mogą się wyłonić trudności, ale usunąć je będzie rzeczą s ą d u r o z j e m c z e g o. Oparte na stałej podstawie uczciwości i sprawiedliwości nie będą interesy narodów kolidowały ze sobą, gdyż istnieć będzie naturalna granica, poza którą nie posuną się pretensye i uroszczenia.

Niedorzeczne jest zatem twierdzenie, że socyalizm jest tylko siłą krytyczną i negatywną. — W kwestyach wszelkiego rodzaju wykonuje on dwojaką funkcyę: krytyczną i t w ó r c z ą, stwarza c z y n y o p o z y c y i i c z y n y o r g a n i z a c y i. Jedno przedewszystkiem w całym świecie daje siłę socyalizmowi — a to jego pochód w przyszłość, którym kieruje i który ożywia ideał. On jest powołany stać się z biegiem czasu ośrodkiem demokracyi i przezeń moralny jej wpływ na Europę zrealizuje się w s t a ł y m p o k o j u.

Rosyjska rewolucya 1917 r. a wielka francuska w r. 1789.

W „Vorwaerts" umieścił H. C u n o w artykuł, w którym przeprowadza paralelę między rewolucyą rosyjską, a rewolucyą francuską 18 w., wykazując, na jakim podkładzie rozwinęła się jedna i druga i zaznaczając różnice celów, do których jedna i druga zmierzały.

Liberalne partye Rosyi pragnęły rewolucyi jedynie dla obalenia rządów carskich, lecz nie miały wcale w programie zmiany porządku społecznego. Zamierzały one zastąpić despotyzm i władzę carską umiarkowanie konstytucyjną monarchią z odpowiedzialnem ministeryum.

Nie z wewnętrznego, głębokiego przekonania przesunęli się kadeci w ostatnich tygodniach od idei zasadniczego monarchizmu do zasadniczego republikanizmu: dopiero z chwilą, kiedy zwycięski **proletaryat** zaznaczył swoje stanowisko, uczuli liberali skłonność do republiki.

Francuska rewolucya wytknęła sobie jako cel usunięcie przeżytków feudalizmu — wielka własność rosyjska, w znacznej części liberalna, dążyła od 1905 r. do rozszerzenia zakresu swych wpływów i w tem dążeniu spotykała się zawsze z oporem biurokratyczno-carskiego systemu rządowego, który nie chciał uwzględnić nawet najważniejszych gospodarczo politycznych postulatów liberałów. Dlatego liberalna burżuazya odważyła się na zamach stanu, aby przy nowym ustroju rządów zyskać silniejszy wpływ na maszyneryę państwową i wojnę, leżącą jedynie w sferze jej handlowych, przemysłowych i finansowych interesów, prowadzić dalej bez względu na pokojowe usposobienie dolnych warstw.

Całkiem inne cele stawiała sobie francuska burżuazya z początkiem wielkiej rewolucyi francuskiej. Walka jej nie zwracała się **przeciwko królestwu** i nawet najbardziej radykalni z pomiędzy francuskich rewolucyonistów byli początkowo zasadniczymi monarchistami. W zasadzie swojej zwracała się rewolucya francuska **przeciwko prawom feudalnym,** przeciw przywilejom arystokracyi i wysokiego duchowieństwa; burżuazya przeciwstawiła własności, opartej na feudalizmie, interesy mieszczańskiej prywatnej własności. Natomiast rewolucya w Rosyi, przynajmniej ta, którą uplanowała i zainscenizowała rosyjska burżuazya — jest **walką przeciw pewnemu politycznemu systemowi rządów,** nie mającą w programie zasadniczych zmian na polu socyalnej gospodarki i porządku prawnego.

Lecz zamiar rosyjskiej burżuazyi przeprowadzenia t y l k o zmiany rządu pokrzyżowała ofiarna energia warstw robotniczych Piotrogrodu, które głównie dopomógłszy do obalenia caratu, nie zostały na boku, lecz obok rządu prowizorycznego stworzyły **rząd poboczny,** kontrolujący czynności liberałów.

Różnica zatem między rewolucyą francuską a rosyjską polega na odmiennym podziale i ugrupowaniu klas ludności. We Francyi z końcem 18 w. była tylko mała warstwa robotników przemysłowych, pracujących w warsztatach i

fabrykach i ponadto byli oni niezorganizowani i politycznie nierozwinięci; — Rosya ma dzisiaj **liczny proletaryat**, pracujący w przemyśle, od dawna nasiąkły nauką **socyalizmu i świadomy swych klasowych przeciwieństw w stosunku do burżuazyi.**

Prócz klasy robotniczej posiada Rosya bardzo liczny stan wieśniaczy, który w pewnej części działalność agitatorów zjednała dla zapatrywań i żądań socylistycznych, stan, przedstawiający zupełnie inną potęgę, niż owe tłumy francuskich chłopów, które jedynie głodem i nienawiścią kierowane, rabowały i obracały w perzynę własność szlachty.

Proletaryat inteligencyi, który także silnie zaważył na szali wypadków, jest usposobiony socyalistycznie; wśród niego znajdują się wprawdzie niektórzy naiwno-rewolucyjni ideologowie, **ale** jest także bardzo wielu, którzy odbywali w zachodniej Europie studya socyologiczne i poznali z własnej obserwacyi niektóre „piękne strony" rządów liberalnych. **Proletaryat intellektualny Francyi z końca 18 w. myślał nawskróś burżuazyjnie.** Przeważnie przejmował się naukami Rousseau'a, a jeśli poza nie wybiegał idejami, to nie w kierunku socyalistycznym, lecz w kierunku radykalno-liberalnego indywidualizmu, mającego podkład anarchistyczny, a reprezentowanego przez Jakóba Heberta.

W charakterze obu rewolucyi występuje jeszcze jedna ważna różnica. Gdy Francya rozpoczynała rewolucyę, partykularyzm prowincyonalny był o wiele słabiej zakorzeniony w szerokich masach ludu, niż wśród stanów uprzywilejowanych i dlatego udało się rewolucyi stosunkowo łatwo partykularne dążenia odśrodkowe przezwyciężyć i francuski lud skupić w jeden naród, mający silne poczucie swojej wspólności na obszarze całego kraju .

Rosya składa się z **mozaiki narodowości**, które wcielone do państwa carów wiodą odrębne narodowe życie i domagają się dla siebie zupełnej niezależności lub szerokiej autonomii, na podstawie której mogłyby rozwijać swój byt odrębny w obrębie wielkiego rosyjskiego związku państwowego. Te narodowości z chwilą wybuchu rewolucyi poczęły silnie domagać się spełnienia swych autonomicznych żądań, a rząd rewolucyjny, idąc za duchem chwili musi wobec nich okazywać dobrą wolę, mimo że staje przez to **w sprzeczności z wielko-rosyjską burżuazyą, która pragnie koncentracyi wszystkich sił w obrębie państwa dla prowadzenia swojej imperyalistycznej polityki.**

Rewolucya rosyjska stoi zatem **wobec zupełnie innego ugrupowania klas i przeciwieństw klasowych, niż Francya za rewolucyi 1789-93 r.** Dlatego też już w pierwszych dniach wybuchu wybiegła ona poza to stadyum, od którego Francya w r. 1789 zapoczątkowała swój ruch socyalno-polityczny. Obok rządu prowizorycznego, utworzył się komitet wykonawczy, złożony z przedstawicieli robotników rewolucyjnej inteligencyi i żołnierzy, który do oficyalnego rewolucyjnego rządu Guczkowa, Milukowa, Lwowa stoi w silnym politycznym przeciwieństwie. Komitet ten nie ma wcale zamiaru pozostawić wolnej ręki w działaniu rządowi tymczasow., gdyż to dałoby możliwość burżuazyi utrwalenia swego liberalnego, imperyalistycznego władztwa.

Przedewszystkiem jest konieczne, aby rewolucyjni robotnicy i chłopi nie dali się liberałom pociągnąć do dalszej wojny, po drugie, aby przeprowadzili jak najrychlejsze zwołanie konstytuanty, gdzie tak socyalistyczni robotnicy, jak i trudowicy będą mieli według wszelkiego prawdopodobieństwa przewagę.

Pieśń Dymitra Lizoguba.*)

Żegnaj mi, ludu! Ostatnie już słowo
Dziś wam posyłam, drodzy towarzysze.
Kat mnie już czeka, ponad moją głową
Już się śmiertelna pętlica kołysze...

Nie drżę przed stryczkiem, umieram spokojnie,
Bo w mojem sercu tkwi wiara gorąca,
Że po tych trudach, po tej krwawej wojnie
Zobaczą ludy blask złotego słońca.

Przebacz mi, ludu, jeśli moje czyny
Nierówną korzyść niosły ci w ofierze,
Przebacz i nie chciej szukać we mnie winy:
Ja cię kochałem gorąco i szczerze.

Przebacz!... już gardło pętlica mi ciśnie,
W oczach już ciemno, krew już krzepnie młoda —
Hura!... niedługo nowy świt zabłyśnie —
Niech żyje rozum, miłość i swoboda!...

*) Rosyjski rewolucyonista z lat 70-tych.

Z włoskiej socyalnej demokracyi.

Sekretarz włoskiej partyi socyalistycznej, Lazarri, rozesłał w imieniu przewodniczącego partyi, okólnik do poszczególnych sekcyi krajow., w którym określa wewnętrzne położenie partyi jako zadawalniające i konstatuje pomyślny stan finansowych stosunków. Z zadowoleniem również przyjmuje zarząd partyi do wiadomości, że kierownictwo francuskiej partyi zrezygnowało z odbycia soc. „konferencyi sprzymierzonych" (koalicyi).

Na żądanie Międzynarodowego biura socyalistycznego zwołania komisyi dla badania nadużyć wojennych odpowiedział zarząd odmownie, **wychodząc z tego założenia, że komisya ta zaproponowana przez Niemców, Eberta i Scheidemanna jest pułapką,** w którą M. B. S. wpadło, **a inicyatorowie jej mają na celu zrzucenie z siebie ciężaru, który na nich leży. Zarząd włoskiej** partyi socyalistycznej nie chce być ich narzędziem, gdyż nie uznając wogóle wojny i nie ponosząc za jej wybuch odpowiedzialności, nie rozróżnia nadużyć wojennych „niepotrzebnych" od innych.

Zamiast kompromitować się podobnymi propozycyami — pisał zarząd w odnośnym liście do M. B. S. — powinnoby Biuro rozwinąć akcyę za zwołaniem konferencyi socyalistycznej, jak tego domagała się jeszcze w grudniu partya włoska, a za którą oświdczyła się także partya amerykańska.

Do podjęcia na nowo międzynarodowych stosunków przyczyni się także rewolucya w Rosyi. Aby się więc oddać do rozporządzenia towarzyszom rosyjskim zarząd włoskiej partyi wysłał do Piotrogrodu członka zarządu, Morgari-ego.

Na końcu donosi okólnik, że zarząd podał do wiadomości ministrowi duńskiemu Stauningowi, że nie pochwala jego wstąpienia do gabinetu.

Z kongresu socyalistycznej partyi holenderskiej.

Kongres holenderskiej partyi socyalistycznej w Arnheim, odbyty podczas świąt wielkanocnych, zajmował się przedewszystkiem zagadnieniami polityki wewnętrznej, ohociaż i wydarzenia, odgrywające się na widowni światowej, znalazły na nim swoje echo.

Tow. Troelstra bronił stanowiska, zajętego przez kierownictwo partyi, przeciw któremu występuje pewna część prasy holenderskiej dlatego, że nie przyłącza się do kampanii, prowadzonej przeciw rządowi za jego ściśle neutralne stanowisko.

W przyjętej przez kongres rezolucyi postanowiono wytrwać przy uchwale kongresu z r. 1915, w kwestyi **neutralności.**

Podczas debat wystąpił tow. Kuyper przeciw jednostronności, z jaką tow. van Goes redaguje pismo „Het Volk". Jeżeli van Goes uznaje neutralność, nie powinien uprawiać w piśmie kierunku antyniemieckiego. Natomiast delegat z Delst bronił kierunku pisma von Goesa, ponieważ — według niego — nie Niemcy, ale Francya walczy o swój byt narodowy. Van Goes jest objektywny, a jego występowanie przeciw niemieckiej większości partyjnej jest uzasadnione tem, że popiera ona imperyalistyczną politykę rządu. We Francyi oświadczyła się niedawno cała soc. partya przeciw aneksyom. (Głosy: A w Niemczech?) — W Niemczech tylko mniejszość! (Kuyper: Także niemiecka większość jest przeciw aneksyom!) Co się tyczy Anglii niezależna partya pracy stoi na stanowisku mniejszości niemieckiej. Angielski ruch zawodowy posunął się dalej i ma nawet swego zastępcę w gabinecie, który uprawia politykę imperyalistyczną. Ale przeciw temu van Goes występuje już od dawna.

Mowca zakończył mowę wezwaniem, skierowanem do holenderskich związków zawodowych, aby zdały sobie sprawę z tego, że niemiecki ruch zawodowy stał się „narzędziem w rękach wrogów proletaryatu".

Z ruchu socyalistycznego.

O jedność partyjną w Bawaryi.

W Norymberdze odbyła się krajowa konferencya bawarskiej socylnej demokracyi. Celem konferencyi było zajęcie stanowiska wobec ostatnich zajść w łonie całej partyi niemieckiej.

W toku dyskusyi, w której obok towarzyszy z organizacyi krajowej zabierali również głos przedstawiciele naczelnych instancyi partyjnych, wyłoniły się trzy rezolucye.

W jednej odmawiano Zarządowi prawa wydalania z partyi tych towarzyszy, którzy zajmują stanowisko opozycyjne w stosunku do większości partyi; w celu przywrócenia jedności, rezolucya domagała się odwołania odezwy, wydanej w tej sprawie przez Zarząd. Druga rezolucya zwracała się przeciwko tworzeniu odrębnych orgnizacyi. Trzecia była pośrednią.

Ostatecznie przyjęto uchwałę, w której konferencya, stwierdzając smutny stan organizacyi, wywołany ostremi walkami wewnętrznemi, uchyla się od rozstrzygnięcia, która z grup ponosi za stan ten odpowiedzalność.

„Konferencya widzi główne zadanie organizacyi socyalistycznych **w skupianiu wszystkich, stojących na gruncie socyalizmu,** aby można było siłę klasy robotniczej w każdym wypadku wykazywać. Wydaje się to tembardziej koniecznem, jeśli się zważy, że w czasie zawierania przez wszystkich tak upragnionego pokoju i w okresie powojennym, gdy wypłyną nowe projekty podatkowe, gdy trzeba będzie przebywać ciężkie starcia z przedsiębiorcami, gdy będą rozważane kwestye obiecanej zmiany polityki wewnętrznej, klasa robotnicza musi zaważyć na szali wypadków politycznych.

Jeżeli walka będzie prowadzona w ten sposób, jak się to teraz dzieje, siły klasy robotniczej się wyczerpią — jej wrogowie będą mieli zupełną swobodę w ustanawianiu podatków, uchwalaniu prawodawstwa fabrycznego, urządzenia polityczne dostosują do swoich wyłącznie życzeń. Znaczenie niemieckiej socyalnej demokracyi, jako czynnika politycznego, jest w tych dziejowych chwilach narażone na uszczerbek.

Socyaliści bawarscy, ubolewając nad tym faktem, dołożą wszystkich sił, **aby jedność i spoistość partyi w Bawaryi możliwie nietknięte utrzymać".** W dalszym ciągu rezolucya potępia tworzenie odrębnych organizacyi, widząc w tem niebezpieczeństwo dla znaczenia partyi w życiu politycznem Niemiec. — Konferencya wzywa wszystkich towarzyszy, aby w tym właśnie duchu pracowali. Jedność socyalnej demokracyi w Bawaryi będzie najlepszą gwarancyą rychłego skupienia się niemieckiej klasy pracującej.

Z szwajcarskiego ruchu socyalistycznego.

W Bernie podczas wyborów nowego dyrektora policyi, który jest zarazem członkiem magistratu, partya socyalistyczna odniosła zwycięstwo. Wybrany został dotyhczasowy przewodniczący związku metalowców tow. Schneeberger 6982 głosami. Kandydatem burżuazyi był konserwatysta, pułkownik Stucki, który otrzymał o 2000 głosów mniej od socyalisty.

Dzięki wyborowi tow. Schneebergera w magistracie m. Berna zasiadać będą czterej socyaliści wobec pięciu przedstawicieli burżuazyi.

Rozłam w szwedzkich związkach zawodowych?

Rozłam, który nastąpił w parlamentarnej frakcyi socyalist. szwedzkiej rozciągnął się — jak z Sztokholmu dowiaduje się „Int. Kor.", także na związki zawodowe. Organ mniejszości „Politiken" wydał odezwę do „zorganizowanych zawodowo robotników Szwecyi", aby założyli opozycyjną organizacyę w organizacyi związków W tym celu odbyła się podczas Wielkanocy konferencya w Sztokholmie, na której opozycya ukonstytuowała się, wybierając przewodniczecego i funkcyonaryuszów.

Rewolucya w Rosyi.

Kiereńskij do przedstawicieli armii. — Przeciwko dezerterom.

Dziennik „Petit Parisien" donosi z Petersburga: Minister sprawiedliwości Kiereńskij przedstawił zastępcom siódmej armii najważniejsze problemy Rosyi. Oświadczył on, że **cała władza spoczywa w ręku rządu tymczasowego. Co do celów jakie muszą być osiągnięte, panuje zgoda między rządem a komitetem robotników i żołnierzy. Różnice zdania są natury taktycznej.** Dla rządu konieczną jest **kontrola ze strony rady robotników i żołnierzy,** która zastępuje lud i armię. W pewnych kołach panuje **przygnębienie z powodu obiegających w Petersburgu pogłosek,** ale tym pogłoskom nie powinno się dawać wiary, lecz wierzyć w zdrowy rozum narodu, który nie chce swego upadku.

Rolniczy komitet delegatów oficerów i żołnierzy postanowił, aby tych dezerterów, **którzy do przyszłej niedzieli nie powrócą do swych wojsk, uznać jako pozbawionych prawa do udziału przy przyszłym podziale ziemi.**

Kiereńskij przeciwko socyalnej demokracyi.

Według informacyi z Piotrogrodu, wygłosił Kiereńskij na kongresie grupy trudowików swo-

ją mową programową, w której silnie odchylił się od politycznych teoryi socyalnej demokracyi, uzasadniając, że należy mu się miejsce raczej w rządzie burżuazyjnym, aniżeli w socyalistycznej Radzie robotników. Jeżeli za Kiereńskim opowie się kongres, co należy przyjąć, to partya trudowików przyłączając się do stanowiska rządu, znacznie powiększy jego znaczenie.

Żołnierze za wojną.

Kongres żołnierzy w Mińsku, w którym brało udział 1200 delegatów żołnierskich z zachodniego frontu rosyjskiego, oświadczył się za wojną. Petersburska agencya telegraf. zaznacza, że nie słyszano na nim ani raz okrzyku: „Precz z wojną".

Program polityczny Białorusinów. — Autonomia Białej Rusi.

Według doniesienia petersburskiego dziennika „Dień" na Białoruskim kongresie narodowym w Mińsku przyszło do ożywionych rozpraw na temat przyszłego programu politycznego. Wreszcie przyjęto rezolucyę, w której wyrażono **konieczność wywalczenia dla Białorusinów autonomii.**

Przyszła Białoruś autonomiczna ma obejmować wszystkie obszary, zamieszkane przez Białorusinów, mianowicie gub. Mińską, Mohylewską i poszczególne okręgi gub. Grodzieńskiej, Wileńskiej, Witebskiej, Smoleńskiej i Czernihowskiej.

Kongres wybrał komisyę narodową, złożoną z 53 osób, z pośród których **18 członkom komisyi polecono wejść w rokowania z rosyjskim rządem tymczasowym** w sprawie utworzenia autonomicznej Białorusi, jako **części składowej rosyjskiej republiki związkowej.**

Komunikat niemiecki.

Berlin, 30 kwietnia.

Urzędowo donoszą 29 kwietnia:

Zachodni teren wojny:

Grupa wojsk ks. Ruprechta: **Przed hrzaskiem dnia najcięższy ogień huraganowy na całym froncie od Lens aż do do Queant rozpoczął dnia 28 kwietnia bitwę, po której Anglicy po raz trzeci spodziewali się przełamać niemieckie linie. Do południa była wielka bitwa rozstrzygnięta. Zakończyła się ona ciężką klęską Anglików. Gdy zrobiło się widniej, po przez ścianę ze stali, kurzu, gazu i dymu ruszyły skokami angielskie kolumny szturmowe na froncie szerokości około 30 kilometrów. Siła nieprzyjacielskiego uderzenia na północ od Skarpy kieruje się na nasze pozycye od Acheville aż do Roeux. Tam rozgorzała bitwa nadzwyczajnie gwałtowna. Anglicy wtargnęli do obsadzonej przez nas, jako przedpola linii Arleux, w Oppy, koło Gavrelle i Roeux. Wówczas spotkał ich kontratak naszej piechoty. W zaciętych zapasach wręcz odrzucono nieprzyjaciela, miejscami po za dawne nasze linie, które wszystkie z wyjątkiem Arleux znajdują się w naszem ręku.**

Na południe od niziny Skarpy również szalała zacięta walka. W zestrzelonych pozycyach wytrzymały nasze dzielne wojska kilkakrotne uderzenia. Także tam spełzły wszystkie angielskie fale atakowe już w ogniu niszczącym naszej artyleryi. Straty Anglików są znowu bardzo ciężkie.

Dnia 28 kwietnia jest nowym dniem chwały dla naszej piechoty, która dzielnie prowadzona, poparta przez bratnie i pomocnicze bronie, okazała się zupełnie dorosłą do wielkości swego zadania.

U innych armii frontu zachodniego, także nad Aisną i w Szampanii, oraz na wschodzie i na Bałkanach ogólne położenie niezmienione.

Pierwszy generalny kwatermistrz: **Ludendorff.**

Z miasta i z kraju.

Przegląd urlopowanych legionistów. Z komendy legionów polskich komunikują: Wszyscy legioniści, którzy otrzymali dłuższe urlopy z powodu złego stanu zdrowia, mają natychmiast zgłosić się do szpitali, znajdujących się najbliżej miejsca obecnego pobytu urlopowanych i tam oczekiwać przybycia komisyi lekarskiej, która orzeknie o ich dalszem przeznaczeniu.

Podpisał Szef sztabu: **L. Berbecki.**

Ziemniaki dla więźniów. Prezydyum krajowego sądu karnego w Krakowie postanowiło we własnym zarządzie uprawiać ziemniaki i użyć do tego celu więźniów sądowych. Wynajęto odpowiednie grunta miejskie pod Krakowem, które będą uprawione i ziemniakami zasadzone.

Wieczór dra Radwana. Eksperymentator w dziedzinie tzw. „telepatyi", dr Radwan Prągłowski, wystąpi dnia 4 maja w sali tutejszego Sokoła z wieczorem na cele dobroczynne.

Kollegium wykładów naukowych (Rynek A—B. 39). Początek o godzinie 7-ej wieczór:

Wtorek: Czapiński: „Max Stirner", seminaryum.

Kursa literackie (ul. św. Anny 2).

Wtorek: Dr Szyjkowski: Narodziny powieści współczesnej.

Repertuar teatru im. Jul. Słowackiego.

Poniedziałek: „Kaligula".
Wtorek: „Pierwej mama".
Środa: „Kaligula".
Czwartek: Uroczyste przedstawienie.

Repertuar teatru ludowego miejskiego.

Poniedziałk: „Księżniczka Czardasza"
Wtorek: Teat zamknięty.
Środa popoł.: „Księżniczka i siedmiu karłów".
Środa wieczór: „Królowa Kina".
Czwartek: „Trzeci Maj".
Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota popoł: „Popychadło".
Sobota wieczór: „Wesoły astronom".
Niedziela popoł.: „Twardowski na Krzemionkach".
Niedziela wieczór: „Trzeci Maj".

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).